

Oświadczenia radnych Płotów

Brojce
Gryfice
Karnice
Płoty
Rewal
Trzebiatów

gazeta

gryficka

TYGODNIK W INTERNECIE - www.gazetagryficka.xwp.pl;

e-mail - gazetagryficka@wp.pl

TYGODNIK POWIATOWY Nr 30 (380) Rok VIII 26.7.2012 r. Cena 2 zł (w tym 5% VAT) ISSN 1733-6538a

To już recydywa. Starosta za prywatę powinien wyrzucić dyrektora ZDP z pracy



Nieoznakowane Berlingo Zarządu Dróg Powiatowych na prywatnej posesji.

Jak długo jeszcze można gadać i nic nie robić?!

(GRYFICE) Niespodziewanie dla wszystkich radni pokłócili się o kotłownię w Prusinowie. Dlaczego? Tego na sesji nikt nie wyjaśnił. Jednak podczas gorącej wymiany zdań padła mroząca krew w żyłach informacja – kotłownia przynosi milion złotych straty rocznie.

Czytaj str. 8-9

JUBILER

skup złota i srebra,
naprawa, sprzedaż

NAJMODNIEJSZE WZORY
ŚLUBNYCH
OBRĄCZEK

grawer gratis!

72 - 310 Płoty
ul. Jedności Narodowej 33

tel. 607 687 690



BETMIX

BETON TOWAROWY

- transport, rozładunek
- pompowanie betonu
- bloczki betonowe
- pustaki keramzytowe
- stropy Teriva
- nadproża
- ogrodzenia betonowe
- podmurówka pod ogrodzenia

PROMOCJA !

**- KOMINY SPALINOWE
- MATERIAŁY BUDOWLANE**

ul. Górna 4, NOWOGARD

www.betmix.pl

e-mail: betmixnowogard@wp.pl

tel. 91 392 20 20 • tel. kom. 600418940

TWÓJ PARTNER W BUDOWNICTWIE

BETMIX

„MY WODY NIE LEJEMY”

PROMOCJA NA BETON

219 zł/m³ B20



**PRZY ZAKUPIE BETONU
DODATKOWA PROMOCJA NA:
KOMINY, BLOCZKI, PUSTAKI,
STROPY, NADPROŻA, OGRODZENIA**

TRZEBIATÓW, UL. SŁONECZNA 1

TEL. 91 387 06 40, 91 384 00 51

Propaganda wczoraj i dziś

W Głosie Szczecińskim (Głos nad morzem, wydanie z 13 lipca br.) w art. red. Piotra Jasiny pt. „Starosta: nie potrzebujemy wielkich firm, by dać pracę”, przeczytałem, że cukrownia Gryfice to wg Starosty „jakby małe piwko było”, bo dawała pracę 100 osobom, a w sezonie dodatkowo zatrudniała 300 osób. Natomiast on - Sać - w minionych 2 latach przy pomocy PUP sprawił, że w powiecie powstało 1500 miejsc pracy. Gdzie te miejsca pracy powstały, już nie informuje.

Panie Sać - Cukrownia Gryfice to symbol miasta i powiatu, to ona dawała godziwe zatrudnienie i np. hydraulik w tej cukrowni zarabiał tyle, że mógł spokojnie utrzymać 4 osobową rodzinę i na dość wysokim poziomie sobie żyć. Pańskie miejsca pracy, to praca za marne pieniądze np. w rewaljskich kurortach, to praca na śmieciowych umowach i lęk, że za 6 miesięcy, najdalej za 12, znowu czeka karta bezrobotnego. To dotacje na jednoroczne zakłady fryzjerskie lub nowe sklepy, potocznie zwane szmateksami.

Kilka lat temu inaczej pan mówił o cukrowni: to poważna firma dająca ludziom stałe miejsca pracy i całym rodzinom utrzymanie. Zrobię wszystko - ja starosta - by nie pozwolić zniszczyć dorobku pokoleń. Co pan zrobił? Ano był pan dwa - trzy razy w Warszawie na koszt podatnika, niby na rozmowie z wicepremierem Andrzejem Leppem. Z tych wojaży przywiózł pan wspólne zdjęcia z nim, publikowane w wszystkich lokalnych gazo-

tach. Następne pańskie pobyty w Warszawie w sprawie Cukrowni Gryfice to herbatka, wyłącznie herbatka w sekretariacie wicepremiera. Wiem co piszę, informację posiadam nie od pana, ale od osoby panu towarzyszącej. Dawno to było, o takich jednak sprawach się nie zapomina, szczególnie, że była to herbatka w sekretariacie wicepremiera.

1500 miejsc pracy w całym powiecie to niewątpliwie sukces, jeśli się zważy, że pan mniej więcej tyle głosów w ostatnich wyborach uzyskał. Możliwe też, że to efekt pańskiego przedwyborczego listu rozsyłanego do mieszkańców powiatu, gdzie m.in. pan napisał, cytując: „Na pewno pamięta pan, że kiedy zwrócił się do mnie z swoim problemem, to wówczas nie odmówiłem swojej pomocy... Dzisiaj ja proszę pana o pomoc, bym wybrany ponownie na starostę nadal mógł pomagać tym wszystkim, którzy pomocy potrzebują”.

Do mnie też ten list dotarł z datą 9 listopada 2010 r., chociaż o pomoc nigdy pana nie prosiłem ani też swojego adresu nie przekazywałem. Miałem jednak założoną kartę bezrobotnego w gryfickim Urzędzie Pracy. Stąd wnioskuje, że adres mój urząd ten panu przekazał. Żeby uprzedzić jakieś śmieszne działania przeciw mnie informuję, że wiem, że GİODO wprowadziło kontrolę w PUP i żadnych wycieków nie stwierdziło, ale też nikt nie wyjaśnił, w jaki sposób miał pan prywatne adresy do dyspozycji.

W dalszych wywodach w artykule promuje pan kurort „Sandra” w Pogorzeliczy, że się rozwija, ludzi

zatrudnia, że w tym kierunku należy iść, tzn. w całoroczną turystykę. Ma pan rację, że należy pójść w turystykę, ale czy każdemu przedsiębiorcy zapewni pan takie dotacje, jakie w latach 2000-2010 otrzymała Sandra. Wie pan ile to było? Przypomnę to panu, w latach 2008-2010 Sandra z Powiatowego Urzędu Pracy otrzymała 526 tys. zł. To dotacja, a ilu tam było kierowanych bezrobotnych na śmieciowe umowy, tego nikt nie sprawdzi.

Dalej chwali się pan przebudową drogi Mrzeżyno - Dźwirzyno - Kołobrzeg, wraz z przebudową mostu na kanale Resko, za 30 mln zł. Śledząc lokalną prasę sądziłem nawet, że to pan, jako Powiat, jest głównym inwestorem, bo wszędzie były pana zdjęcia na tle mostu i wspomnianej drogi. A gazety wręcz sugerowały, że to powiatowa inwestycja. Zapomniały dopisać, że powiat do tej inwestycji dodał jedynie 5 mln złotych. O przebudowie ulic w Gryficach nie będę się rozpisywał, bo to bez sensu. O ociepleniu kibelku na sławetnej przystani też nie. O hali widowiskowo sportowej to pana zapytam, - komu w Gryficach potrzebny jest ten moloch za 13 mln? Dlaczego o 2 mln drożej, niż pan informował na bilbordach i kto zapłaci za utrzymanie tego monstrum.

Na koniec informuje pan, piórem Piotra Jasiny, że wspólnie przeznaczyliście 7,5 mln zł na walkę z bezrobociem, wykluczeniem cyfrowym i społecznym. Jak może interesować człowieka wykluczenie cyfrowe, skoro o świcie musi wstać i zrobić przegląd śmietników w poszukiwaniu puszek po piwie, by je

sprzedać i kupić chleb. O świcie wstać musi, bo za nim idą już następni. Taki to obraz widuję codziennie na osiedlu XXX-lecia w Gryficach, a pan opowiada, że zmniejsza się bezrobocie, że nie będzie wykluczenia cyfrowego, że w całym powiecie jest tylko 4,5 tys. ludzi bez pracy, przy tym zapomina, że drugie tyle wyjechało za chlebem na zagraniczną miedzę i dalej w świat. Co pan panie Sać wie o życiu zwykłego człowieka, którym pan zarządza? Nic. Na koniec mojego listu informuję redakcję, że jeśli ktoś od was będzie chciał porozmawiać ze mną na temat firmy IMPEL, działającej na terenie gryfickiego szpitala, to mogę opowiedzieć o tym, jak tam traktowani są ludzie.

Z szacunkiem
Andrzej W.

(adres do wiadomości redakcji)

**Biuro ogłoszeń
Gazety Gryfickiej
tel. 504 042 532**

Broje
Gryfice
Karnice
Ploty
Rowol
Trzebiatów

**gazeta
gryficka**

Gazeta Powiatowa

Redakcja:
Kazimierz Rynkiewicz - redaktor naczelny (tel. 504 042 532).
Współpraca:
Maria Jakubowska (tel. 694-664-745).

Reklama: (tel. 512 138 349).

Adres redakcji:
72-300 Gryfice, ul. Wałowa 8/7,
tel. 91 38 47 153.
E-mail: gazetagryficka@wp.pl

Wydawca: Wydawnictwo Polska Prasa Pomorska, Kazimierz Rynkiewicz, 73-150 Łobez, ul. Słowackiego 6, tel./fax (91) 3973730; e-mail: wppp1@wp.pl; NIP 859-001-19-30; Konto: 72 10202847 0000 1502 0067 0927
Nakład: 1000 egz.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiacji tekstów. Materiałów nie zamawianych nie zwracamy. Nie odpowiadamy za treść reklam, ogłoszeń.

Nasze Wydawnictwo wydaje: „tygodnik łobeski”, „tygodnik pojezierza drawskiego”, „Więści świdwińskie”.
DRUK: WPPP - Łobez.

Polecamy

Nadzieja w Kołobrzegu

Kto lubi piosenki Jacka Kaczmarskiego może wybrać się w najbliższy weekend (27-28 lipca br.) na IX edycję Festiwalu Piosenki Poetyckiej im. Jacka Kaczmarskiego „Nadzieja”.

Tym razem organizatorzy zapraszają na Noc Romantyczną – koncert złożony z piosenek Jacka Kaczmarskiego.

Wystąpią: Piotr Machalica, Mirosław Baka, Klementyna Umer, Anna Sroka, Jacek Bończyk, którym towarzyszyć będą muzycy: Fabian Włodarek (fortepian), Paweł Stankiewicz (gitary), Konrad Ku-

bicki (gitara basowa), Konrad Siwak (instrumenty perkusyjne).

Początek koncertu o 21.00. O godz. 23.00 odbędzie się koncert pt. „Mój Staszewski” - koncert piosenek z repertuaru Stanisława Staszewskiego w interpretacji jednego z najlepszych polskich aktorów śpiewających Jacka Bończyka i znakomitego tria muzycznego: Paweł Stankiewicz – gitara, banjo, Fabian Włodarek – piano, akordeon, Konrad Kubicki – kontrabas, gitara bas.

Miejsce koncertów: hala „Łuczniczka” ul. Łopuskiego. Wstęp wolny. Ja się wybieram, bo to festiwal magiczny wręcz. KAR



Gościem ubiegłorocznej edycji Nadziei był Przemysław Gintrowski

ANR przekaze działki, gdy Gmina zmieni studium

(GRYFICE) W niektórych wsiach gminy Gryfice wyposażone są już świetlice w sprzęt, a w innych nie ma nawet świetlic i placów zabaw. To aż dziwne, że przez 20 lat nikt nic z tym nie zrobił. Zmieni się to dopiero w najbliższych latach. Wioski mają szansę na ścieżki rowerowe, a nawet oczka wodne i parkingi.

Umożliwi to przyjęta na czerwcowej sesji uchwała o przystąpieniu do sporządzenia zmiany Studium uwarunkowań kierunków zagospodarowania przestrzennego gminy Gryfice. Zmiany Studium dotyczą części terenu położonego w obrębie wsi: Otok, Trzygłów, Rzęsin, Koło-

macz, Borzyszewo, Raduń, Prusino, Wołczyno i Borzęcin.

Przedmiotem zmiany studium jest zmiana dotychczasowego kierunku w przeznaczeniu i sposobie zagospodarowania tych terenów, dla umożliwienia realizacji na nich kompleksów rekreacyjno-sportowego z usługami towarzyszącymi - boiska sportowe, tereny rekreacji czynnej, place zabaw, świetlice, wiaty, ścieżki i spacerowe, oczka wodne i parkingi.

Tereny te są własnością Agencji Nieruchomości Rolnych, która chce oddać je Gminie na te cele bezpłatnie, ale ta najpierw musi dokonać zmian w studium. KAR

Można składać propozycje do projektu budżetu Powiatu Gryfickiego

(POWIAT GRYFICKI) Starostwo w Gryficach poinformowało, że w związku z rozpoczęciem prac nad projektem budżetu powiatu na rok 2013, można składać wstępne propozycje współorganizacji z Powiatem Gryfickim zadań ponadgminnych z zakresu kultury, sportu i promocji powiatu.

Wnioski należy składać w terminie do 15 sierpnia 2012 r. w kancelarii starostwa w Gryficach, pok. 410, IV piętro budynku Urzędu.

Wnioski skierowane do Zarządu Powiatu Gryfickiego powinny zawierać: szczegółowe dane kontaktowe głównego organizatora imprezy (nazwę, siedzibę, telefon) termin i miejsce realizacji zadania, zasięg i celowość przedsięwzięcia, ogólny koszt przedsięwzięcia oraz wysokość oczekiwanego dofinansowania z budżetu powiatu, z wyszczególnieniem rodzaju wydatku, a także uzasadnienie składanego wniosku. Brak wymaganych informacji może być powodem odrzucenia wniosku. (r)

Budują kolejny market w Gryficach



(GRYFICE) W sobotę, 21 lipca br. ruszyły prace przy budowie nowego marketu.

Powstaje przy ul. Starogrodzkiej. Obecnie budowany jest wjazd na plac budowy. Nawieziono tony

żwiru w zagłębienie między łąką a chodnikiem. W poniedziałek wjazd wykładano płytami jumbo. Reszta pójdzie, jak z płatka i już nawet nie liczymy, który to z kolei market w Gryficach. MJ

14 chętnych na strażaka

(GRYFICE) W komendzie Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Gryficach ogłoszono wyniki naboru do służby na stanowisko: stażysta - docelowo ratownik kierowca.

O to stanowisko ubiegało się 14 chętnych. Komisja po weryfikacji dopuściła 10 osób. Po kolejnych etapach najwięcej punktów zdobył Jakub Michałowski, ale czekają go jeszcze pewne formalności. W re-

zerwie kadrowej czeka Grzegorz Mroczek. (r)

Nowo otwierająca się apteka w Trzebiatowie zatrudni kierownika oraz magistra i technika farmacji.

Tel. 606 234 000,
662 098 600

Sprzedam

recykling betonowy i ceglany.

Możliwość dostawy do klienta.

Kontakt tel. 609-532-701

AUTO - CZĘŚCI



ZAKŁAD KASACJI SAMOCHODÓW

ul. Ks. Stanisława Rusa 7, 72-300 Gryfice
tel. 91 384 66 11, tel. 509 307 661

wydajemy zaświadczenia do wyrejestrowania

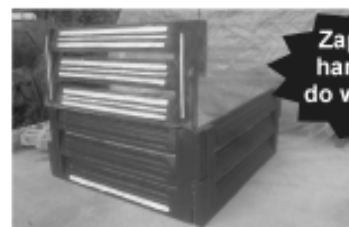
PLACIMY ZA DOSTARCZONE SAMOCHODY, ZAPEWNIAMY TRANSPORT
NIE RYZYKUJ KARY! SKASUJ SAMOCHÓD LEGALNIE!

OKAZJA

Kompostownik ogrodowy

115x115z90 cm
cena 150 zł netto

zalety: łatwy montaż i demontaż
bez wkopywania słupków duża
wytrzymałość estetyczne wykonani



Zapraszamy
handlowców
do współpracy

Podmurówki prefabrykowane /różne rodzaje/

pod siatkę, panele ogrodzeniowe i pergole ogrodowe od 18 zł/mb netto



Betoniarnia Łobez.
Plac Spółdzielców 1
73-150 Łobez.
tel. 503 559 503
betoniarnialobez@interia.pl

Kpt.ż.w. **Waldemar Jaworowski****Panie Premierze**

Wiadomość o nieprawidłowościach w spółkach Skarbu Państwa zarządzanych przez działaczy PSL oraz członków ich rodzin każdego bulwersują. To zrozumiałe, że muszą oni ponieść konsekwencje, chyba, że wszystko zostanie zamieciono pod dywan, kiedy okaże się, że sejmowa arytmetyka oraz konieczność trwania koalicji spowoduje, że tak naprawdę to nic nie było, a jedynym winnym był ten, który wypuścił tę aferę na światło dzienne.

Tymczasem mówi się o tym głośno (po Warszawie), że tym, który zezwolił na wypuszczenie tej wiadomości do opinii publicznej był Pan Premier osobiście. Bo jakże by mogło być inaczej, skoro wszyscy o tym wiedzieli, a więc wiedzieli o tym służby i nikt nie reagował. Skoro wiedziały, to i Pan wiedział, a jeśli Pan twierdzi, że nie wiedział, to ktoś inny rządzi Polską, a nie Pan. Oficjalnie Pan rządzi to i Pan odpowiada za wszystko, w tym za służby i najbardziej wiarygodna jest teza, że służby robią to, na co im Pan zezwala albo to co im Pan każe. Jeśli tak jest, to jesteśmy na najkrótszej

List otwarty do Premiera Tuska, w nawiązaniu do taśm PSL

drodze to demokracji rosyjskiej albo białoruskiej.

Dlatego korzystając z okazji informuję Pana, że w samorządach może się dziać podobnie albo i gorzej. Wiedzą o tym służby, ale nic nie

robią, bo im Pan działać nie pozwala. Dłuzszego czasu podnoszę publicznie oraz informuję wszystkie służby państwowe, że nie może być tak w samorządach, że wybrana władza rządzi jak właściciel feudalny lub jak Zarząd Spółki z o.o.

Jeżeli taka jest rzeczywistość, a jest, to podczas Pana rządów zostało zdemolowane państwo, zasady współzycia społecznego i cały ład społeczny.

Bo nie może być tak, by wybrana legalnie władza samorządowa dzieliła majątek wspólnoty mieszkańców, jaką jest gmina, na zasadzie, że wszyscy płacą podatki, a konfitury dzieli się tylko dla swoich grup.

Przykładem takiego stanu rzeczy jest gmina Rewal, której samorząd postanawia za pieniądze podat-

je, że wartość ich nieruchomości wzrośnie do 96 mln zł, a nakłady Gminy, czyli wspólnoty, zwrócą się po 100 latach. Nie może być tak, że to się podciąga pod zbiorowe potrzeby wspólnoty, bo potrzebą wspólnoty nie jest hodowanie tłustych knurów, którzy nie wiedzieć dlaczego mają prawo do większych, a jak w tym przypadku, do monstrualnych korzyści. Większych łupów kosztem tej wspólnoty. Jeśli tak jest, a jest, to gmina nie jest wspólnotą, jak mówi ustawa. Wygląda na to, że obalono rząd Jarosława Kaczyńskiego i utracono aferę Leppera z pełnym rozmysłem i pełnym pla-

nem, by aferę Leppera kontynuować. Nie może być tak, że wszyscy pozostali mieszkańcy gminy z mocy ustawy muszą się składać na taką dotację. Takiej ustawy nie ma, a jeśli tak się obecnie prawo interpretuje, to oznacza, że Polska demokracja nie ma nic wspólnego z demokracją, a państwo z praworządnością. Tak wygląda Pana liberalne państwo.

To jest demokracja tłustych knurów, które uważają, że jak się ma władzę, to można żreć do woli i zabrać wspólnocie.

Jeśli tak ma wyglądać liberalizm, to trzeba z nim skończyć, a skończyć można odsuwając Pana formację od władzy.

Jeżeli taka jest rzeczywistość, a jest, to podczas Pana rządów zostało zdemolowane państwo, zasady współzycia społecznego i cały ład społeczny.

Służby stały się narzędziem Premiera, który to państwo demoluje i tworzy państwo tłustych knurów.

O sytuacji w gminie Rewal powiadomiłem wszystkie służby państwowe, ale one twierdzą, że takie jest prawo. Umówmy się, że takiego prawa nie ma, więc to jest bezprawie. Takie samo bezprawie, jak w spółkach zarządzanych przez PSL. Tak samo tolerowanych przez państwowe służby i umówmy się, że za Pana Premiera wiedzą, zgodą, a może i nakazem.

Ukarąć mandatem instytucję

Piszę do państwa będąc rozczarowanym podejściem straży miejskiej do tematu, jaki mi się przydarzył, a pewnie nie tylko mi.

Mianowicie widać często na terenach, gdzie dorośli przebywają z dziećmi, jak i ze swoimi zwierzętami, jak często są porozbijane wkoło butelki, czy to po piwie, czy innych napojach i nie widać, by ktoś to sprzątał, a tym bardziej, by w tych okolicach można było częściej zobaczyć służby straży miejskiej, której patrole na pewno by spowodowały, że w takich miejscach nie rozrzucono by butelek, czy też nie spożywano alkoholu.

W dniu wczorajszym, 22 lipca 2012 r., będąc na spacerze i przechodząc m.in. przez park japoński, natknęliśmy się z rodziną na kilka

rozbitych butelek. W dniu dzisiejszym syn przechodził przez ten teren z psem, niestety nie zauważył w odpowiednim momencie szkła i pies rozciął sobie łapę. Jest to problem, bo nieraz w ostatniej chwili zauważy się porozbijane butelki.

Gdy zadzwoniłem do straży miejskiej, na koniec rozmowy pan podsumował sprawę w ten sposób, że ZGK sprząta teren, ale nie jest pewny, ile razy w miesiącu i że będzie porządek, jak będzie działał monitoring ("dwa lata kamery wiszą"), a tak w ogóle, to jakby pies szedł na smyczy i pan patrzył uważnie, to by się taki incydent nie zdarzył i to jest moje niedbalstwo.

Czyli, reasumując, butelki i ludzie, którzy je rzucają, są ok, a pan z psem jest be! Czy takie postępowanie jest do przyjęcia? Zostawiam to państwu do rozpatrzenia. Uważam, że zamiast zarzucać właścicielom

zwierząt, że po nich nie sprzątają, powinno się karać tych, którzy tłuką butelki i spożywają napoje wysokowe w miejscach publicznych.

Dodam jeszcze, że jak straż miejska dostaje donosy, bo sąsiad nie oczyścił śniegu przed domem lub źle zaparkował, to wlepiają mandat. A tu, na moją uwagę, że ZGK nie sprzątał szkiele od nie wiadomo kiedy, to ich nie mogą ukarać, bo oni raz na jakiś czas sprzątają ten teren. Stwierdziłem więc, by w takim razie sami mogli się ukarać, że nie patrolują dostatecznie rejonów publicznych, a pan na to, że mogą ewentualnie założyć sprawę cywilną. Więc jak my, obywatele, mamy domagać się sprawiedliwości? Jak nas karać, to chętnie, ale już urząd ukarać albo przyznać po ludzku, że faktycznie jakiś tu błąd popełnili, to niestety zrozumienia zero.

Mieszkaniec Gryfic

Nowi pracownicy w PUP

(GRYFICE) W czerwcu odbyły się nabory na dwa stanowiska w Powiatowym Urzędzie Pracy w Gryficach.

Najpierw ogłoszono nabór na informatyka. Zgłosiła się jedna osoba – pan **Wiktor Winturski** z Robów (gm. Trzebiatów) i to on został informatykiem w PUP.

Drugi nabór dotyczył stanowiska stażysty. Tu nie podano, ilu było chętnych. Konkurs wygrała pani **Katarzyna Lachowicz** z Gryfic. **KAR**

To już recydywa. Starosta za prywatę powinien wyrzucić dyrektora ZDP z pracy

(GRYFICE) Kolejny skandal z udziałem Waldemara Dubrawskiego, dyrektora Zarządu Dróg Powiatowych w Gryficach.

W ubiegłym tygodniu Kurier Szczeciński opisał, a Telewizja Szczecińska pokazała, jak dyrektor Waldemar Dubrawski wykorzystuje samochód służbowy do celów prywatnych. Otóż od wielu miesięcy jeździł do domu, do Dziwnówka, służbowym autem Citroenem Berlingo, pokonując codziennie około 120 kilometrów. Jak twierdzi nasz rozmówca, dzieje się tak już od listopada 2011 roku.

To już druga wpadka dyrektora Dubrawskiego, gdyż w 2008 r., w podobnej sprawie, Sąd Rejonowy w Gryficach, warunkowo umorzył mu sprawę, do której się zresztą przysnął. Jednak jak widać, niczego go to nie nauczyło. Do kamery powiedział: - Nie uważam, że to jest coś nie tak. Trzeba wziąć pod uwagę, że to jest część mojego wynagrodzenia. -

To zadziwiająca postawa dyrektora, który już raz został osądzony za podobną sprawę, a po drugie - każdy szeregowy pracownik wie, że do pracy dojeżdża się na własny koszt, a nie wie tego dyrektor. Włos jeży się na głowie, że taka osoba zajmuje takie stanowisko. Tym bardziej, że Waldemar Dubrawski jest szefem kamieńskich powiatowych struktur PO, więc pełni równie ekspozycyjną funkcję polityczną. Zarabiając miesięcznie około 6 tysięcy złotych stać go przecież na pokrycie kosztów dojazdów do pracy. On jednak uważa, że prywatne jazdy służbowym autem, to dodatek do jego pensji.

Pomimo zapewnień Dubrawskiego, że istnieje umowa o używanie samochodu służbowego do jego celów prywatnych, nie wiedzieli o niej ani sekretarz Stanisław Hołubczak, ani starosta Kazimierz Sać. W Kronice Szczecińskiej starosta zapowiedział, że wobec dyrektora wyciągnięte zostaną konsekwencje dyscyplinarne i finansowe za bezumowne korzystanie z samochodu służbowego.

Pytanie - gdzie był nadzór starosty nad swoim podwładnym i dlaczego samochód służbowy nie jest oznakowany. A czy inne auta służbowe, w tym w starostwie są oznakowane? -



Służbowy Citroen Berlingo zaparkowany na prywatnej posesji.

Próbowaliśmy dowiedzieć się wczoraj, czy zostały i jakie, ale okazało się, że starosta jest na urlopie, a wicestarosta i sekretarz byli na długim spotkaniu. Na jakim, tego nie chciano nam powiedzieć. KAR

Adaptacja bez końca

(GRYFICE) W budynku nr 1 przy ul. Strzeleckiej od kilku lat trwa adaptacja pomieszczeń na pizzerię (dzisiaj to już nie wiadomo na co). Nikt nie wnika dlaczego trwa to tak długo, bo problem dotyczy właściciela, a nie pozostałych mieszkańców tego budynku.

Niemniej oni właśnie mają prawo wymagać od właściciela bez-

piecznego wejścia do klatki schodowej, poręczy na przebudowanych schodach, jak również otynkowania zamurowanych drzwi w korytarzu. W budynku tym mieszkają dzieci i emeryci w wieku powyżej 70. lat, kto poniesie konsekwencje ewentualnego upadku ze schodów na chodnik, kto poniesie konsekwencje, jeśli noga dziecka czy starszej osoby utknie pomiędzy chodnikiem i pierwszym stopniem schodów? Może tak nadzór budowlany zajmie się tą adaptacją bez końca i wymusi na właścicielu zamontowanie poręczy, wyrównanie betonem wejścia na schody, jak również otynkowanie zamurowanych drzwi. Mieszkańcy tej kamienicy mają prawo do bezpieczeństwa. MJ



Oświadczenia majątkowe radnych Rady Miejskiej w Płotach

Piotr Jasina - przedsiębiorca, przewodniczący Rady Miejskiej. Prowadzi działalność gospodarczą w PHU „OMNIBUS” hurtownia nasienne-ogrodnicza. Zgromadził 10.000 zł. Posiada dom o powierzchni 120 mkw., o wartości 150.000 zł; budynek hurtowni o powierzchni 140 mkw., o wartości 50.000 zł. W ubiegłym roku osiągnął dochód z tytułu: działalności gospodarczej - 195.856,13 zł; ryczałt Przewodniczącego RM w Płotach - 15.949,87 zł; szkolenie i rozmowy telefoniczne - 1.998,54 zł. Posiada samochód osobowy Audi A6 Kombi o wartości 38.000 zł oraz samochód dostawczy Mercedes Sprinter o wartości 20.000 zł. Zobowiązania pieniężne: kredyt obrotowy krótkoterminowy w wysokości 90.000 zł na prowadzenie działalności gospodarczej; kredyt w wysokości 30.000 zł zaciągnięty na zakup samochodu Audi A6 Kombi.

Danuta Andrejczuk - główna księgowa w Spółdzielni Mieszkaniowej „Dom”. Posiada mieszkanie o powierzchni 48,7 mkw., o wartości 60.000 zł; działkę niezabudowaną o wartości 4.000 zł; lokal gospodarczy położony na działce o wartości 2.500 zł. Osiągnęła dochód z tytułu: umowy o pracę i umowy zlecenie - 41.519,76 zł brutto; diety radnej - 7.974,88 zł brutto. Zobowiązania pieniężne: kredyt w GE Money Bank - 9.100 zł; kredyt w Banku PKO BP - 7.064 zł.

Henryk Bryćko - emeryt. Posiada mieszkanie o powierzchni 66 mkw., o wartości 30.000 zł; działkę rolną o pow. 0,28 ha, o wartości 5.000 zł; dzierżawi 0,56 ha nieruchomości. Osiągnął dochód z tytułu diety radnego 6.379 zł. Posiada żurawia samochodowego ŻSH-10 na Jelczu wartości 15.000 zł i samochód Ford z 1997 r. wartości 2 tys. zł.

Tomasz Buchholz - Operator ENEA S.A. Gryfice. Posiada dom o powierzchni 120 mkw., o wartości 350.000 zł; mieszkanie o powierzchni 33 mkw., o wartości 170.000 zł. Osiągnął dochody z tytułu: PIT 36 - 94.985,14 zł; diety radnego - 7.809,28 zł. Posiada samochód Volvo V70, rok prod. 2001; Mercedes CLK, rok prod. 1998. Zobowiązania pieniężne: kredyt hipoteczny 170.000 zł.

Zbigniew Cycyk - emeryt woj-skowy. Posiada mieszkanie o po-

wierzchni 58,30 mkw., o wartości 100.000 zł; lokal gospodarczy o powierzchni 20 mkw., o wartości 914 zł. W ubiegłym roku osiągnął dochód z tytułu: zeznania podatkowego PIT 37 - 34.445 zł; pełnienia obowiązków społecznych i obywatelskich - 6.379,95 zł. Posiada samochód Volkswagen Polo, rok prod. 2001 o wartości 12.000 zł; Volkswagen Passat, rok prod. 2005 o wartości 25.000 zł.

Szymon Klimko - nauczyciel w Szkole Podstawowej Nr 2 w Płotach. Posiada mieszkanie o powierzchni 118 mkw., o wartości 200.000 zł. Osiągnął dochody z tytułu: PIT 36 - 53.845,23 zł; diety radnego - 7.975,08 zł. Posiada samochód Mercedes 250D, rok prod. 1989. Zobowiązania pieniężne: kredyt remontowy 17.000 zł.

Jarosław Krześniak - rolnik. Zgromadził środki pieniężne w BGŻ - 750.000 zł; BS - 750.000 zł. Posiada dom o powierzchni 200 mkw., o wartości 200.000 zł; gospodarstwo rolne o pow. 163,96 ha. Posiada ciągnik JONDIR; MTZ 1025 2002 r.; MCCORMICK CX 105 z 2004 r.; 2 przyczepy METALECH, rok prod. 2011; prasa rolująca; opryskiwacz. Zobowiązania pieniężne: BS Wolin oddz. Płoty - 248.550 zł; 103.400 zł; 318.230 zł.

Agnieszka Luberda-Matusik - kasjer-sprzedawca w Polo Market w Nowogardzie. Radna nie posiada oszczędności, ruchomości i nieruchomości. Nie podała dochodów, nawet z diet radnej. Ufff.

Marcin Makowiecki - pracownik Szkoły Podstawowej Nr 2 w Płotach. W ubiegłym roku osiągnął dochód z tytułu: zatrudnienia - 39.154,70 zł; umowy z LKS Polonia Płoty - 2.632 zł; umowy z Wojewódzkim SLS w Szczecinie - 200 zł; diety radnego - 6.379,85 zł. Posiada samochód Citroen Berlingo z 2005 r. o wartości 15.000 zł (współwłasność).

Władysław Pawelec - właściciel sklepu. Posiada dom o powierzchni 150 mkw., o wartości 60.000 zł; dom wolnostojący o powierzchni 350 mkw., sklepy o powierzchni 100 mkw. i 1000 mkw.; magazyny o powierzchni 400 mkw. i 650 mkw. Książka Przychodów i Rozchodów - 88.771,73 zł. W zeszłym roku osiągnął dochód z tytu-

łu: diety radnego - 7.809,58 zł; karta premiera bonus - 2.400 zł; szkolenie 710 zł. Posiada samochód osobowy Skoda, samochód ciężarowy Mercedes Sprinter, Samochód ciężarowy Man. Zobowiązania pieniężne: kredyt na zakup samochodu osobowego Skoda - 15.106,23 zł.

Jan Przedaszek - rencista. Zgromadził środki pieniężne w kwocie 14.105,99 zł. Posiada mieszkanie o powierzchni 49,37 mkw., o wartości 100.000 zł; lokal użytkowy o powierzchni 29 mkw., o wartości 50.000 zł; garaż o powierzchni 18 mkw., o wartości 15.000 zł; garaż o powierzchni 27 mkw. na działce o powierzchni 42 mkw., o wartości 35.000 zł. Osiągnął dochód z tytułu diety radnego - 6.379,95 zł. Posiada samochód osobowy marki Mercedes C-200, rok prod. 1997.

Helena Sionek - emerytka. Właścicielka mieszkania o powierzchni 61,32 mkw., o wartości 136.570,31 zł oraz drugiego mieszkania o powierzchni 45,75 mkw., o wartości 30.000 zł. Współwłaścicielka gospodarstwa indywidualnego o powierzchni 1,16 ha (udział do 1/3) o wartości 50.000 zł (rodzaj zabudowy: dom + zabudowania gospodarcze, udział do 1/3). Posiada nieruchomość o powierzchni 4743 mkw. (udział do 1/2); nieruchomość o powierzchni 9264 mkw.; gospodarstwo indywidualne o powierzchni 90 ha (odrębność męża), tytuły prawne: współwłasność i odrębność majątkowa męża. Dochody osiągnięte z tytułu emerytury 18.264,88 zł oraz diety radnego 6.114,99 zł.

Posiada samochód osobowy Passat. Zobowiązania pieniężne: kredyt na zakup ziemi w wysokości 350.000 zł (odrębność męża) oraz kredyt mieszkaniowy w wysokości 30.000 zł (żona).

Jarosław Śłęga - rolnik. W ubiegłym roku zgromadził środki pieniężne w wysokości 1.000 zł. Dzierżawi dom o powierzchni 140 mkw., o wartości 160.000 zł oraz gospodarstwo produkcji roślinnej o powierzchni 37,5 ha o wartości 200.000 zł, z tego tytułu osiągnął dochód w wysokości 25.000 zł. Dochód osiągnięty z tytułu pełnienia obowiązków społecznych i obywatelskich 6.247 zł. Zobowiązania pieniężne: kredyt gotówkowy ratalny na remont domu w Kredyt Banku S.A. na kwotę 14.000 zł.

Dorota Tarczyńska - nauczyciel emerytowany. Posiada mieszkanie o powierzchni 51 mkw., o wartości 80.000 zł (spółdzielcze własnościowe). Dochody osiągnięte z tytułu emerytury (za rok podatkowy 2011) 20.509,17 zł oraz pełnienia obowiązków społecznych i obywatelskich 7.974,88 zł. Zobowiązania podatkowe: pożyczka w Eurobanku w wysokości 20.198,76 zł oraz pożyczka hipoteczna w ING Banku Śląskim w wysokości 48.324,75 zł.

Irena Widorowska - nauczycielka emerytka. Właścicielka mieszkania o powierzchni 78 mkw., o wartości 65.000 zł. Dochody osiągnięte z tytułu emerytury 24.126 zł; ze stosunku pracy 958,83 zł oraz diety radnej 7.312,46 zł.

W wielkim bólu zawiadamiamy,
że w dniu 14 lipca 2012 roku
zmarła nasza koleżanka

śp. Teresa Hasiak

Odszedł człowiek serdeczny,
dobry i pogodny. Miała 77 lat.

Jesteśmy w tym bólu z rodziną zmarłej.

Członkowie Związku Nauczycielstwa Polskiego
Seksja Emerytów i Rencistów w Gryficach.

Burmistrz Andrzej Szczygieł niespodziewanie oświadczył, że zamierza kandydować w następnych wyborach

Spotkanie robocze z sołtysami

Na dzień 23 lipca br. burmistrz Gryfic Andrzej Szczygieł zaprosił sołtysów gminy Gryfice na robocze spotkanie, które miało dotyczyć: przygotowania do żniw, żniw, organizacji dożynek gminnych, funduszu sołectkiego i rad osiedlowych, skupu zbóż i ogólnych problemów dotyczących sołectw.

Przewodniczący Rady Miejskiej Krzysztof Tokarczyk poczuł się urażony faktem, iż nikt go o takowym spotkaniu nie poinformował i zwołał na to spotkanie radnych z Klubu Razem dla przyszłości.

Wieść o tym „zagraniu” przewodniczącego dotarła do radnych z Klubu „Ziemia Gryficka” i PSL, i też na robocze spotkanie przybyli. Do tego na zebraniu zjawili się radny powiatu Jacek Zdancewicz i Wincenty Heilik oraz redaktor naczelna zawieszono tygodnika „Donosy i plotki” Anna Brzezińska, co sugerować może, że lada chwila tygodnik zostanie odwieszony i będzie regularnie się ukazywał. Z nieobecnych odnotować należy przew. Komisji Rewizyjnej Beatę Smoleńską.

Burmistrz Szczygieł po powitaniu sołtysów i gości oraz przedstawieniu programu oznajmił, iż z gospodarskiego oglądu wynika, że na terenie gminy jęczmień ozimy jest już skoszony i obecnie trwa zbiór rzepaku. Jakie będą plony dowiemy się 25 sierpnia na dożynkach gminnych w Kołomąciu. Sołectwo to bowiem, jako pierwsze, zgłosiło chęć organizacji Święta Plonów.

Dożynki powiatowe mają się odbyć w gminie Karnice 8 września br. Fundusz sołectki i rad osiedlowych w nadchodzącym roku budżetowym ma być wyższy o około 24 tys. Burmistrz podał też przybliżone kwoty pieniężne, jakie otrzyma każde sołectwo i rada osiedlowa. Wszystko to jednak zależne będzie od samej konstrukcji budżetu i stopnia inflacji.

Naczelnik Wydziału Rolnictwa i Ochrony Środowiska Urzędu Miejskiego Ryszard Chmielowicz stwierdził, że „małe” żniwa są na ukończeniu. Przeciętny plon z hektara to 7-9 ton zboża. Ale faktem jest też, że zboża na polach zaczynają przerastać, a to znaczy, że zboże będzie niższej jakości.

Pani Agnieszka Wilk z ODR w Barzkowicach poinformowała, że skupem zboża na naszym terenie będzie zajmował się Chemirol. Ceny jakie proponują na dzień dzisiejszy, to: pszenica - 940 zł, żyto - 790 zł, jęczmień - 770 - 800 zł, pszenżyto - 750 zł, rzepak - 2080 zł za tonę. Jednak są to ceny wyjściowe, uzależnione od parametrów. Co do cen innych podmiotów działających na terenie całego województwa, to nie ma informacji, z tego względu, że te firmy kierują się ceną dnia.

- W trakcie żniw prowadzimy na bieżąco aktualizację cen, zainteresowany rolnik taką informację od nas uzyska. Centrala Nasienna nie będzie prowadzić skupu zbóż, będzie tylko i wyłącznie odbierała zboże z Gospodarstwa Nasiennego w Prusinowie - powiedziała Agnieszka Wilk.

Pytania sołtysów dotyczyły m.in. wydawania pieniędzy z funduszu sołectkiego, np. w wydatkach zaplanowano zakup czegoś tam, później zmieniono na coś innego. Skarbnik Gminy Jolanta Mazurek stwierdziła, iż istnieje taka możliwość. Natomiast pytanie o możliwość pobierania zaliczek z funduszu dzień po dniu stworzył problem dla skarbnik. Zaproponowała, że może przyjechać na zebranie wiejskie i sprawę dokładnie wyjaśnić. Problem wyjaśnił na miejscu burmistrz informując, że zaliczkę z funduszu można bez przeszkód pobierać dzień po dniu, ale wyłącznie do kwoty 1500 zł.

Zebranie zakończyło oświadczenie burmistrza Andrzeja Szczygła, iż zamierza kandydować w następnych wyborach. No i teraz zacznie się jatka. W klubie „13” jest dwóch jawnych kandydatów na stanowisko burmistrza i jeden przyczajony. Oj, będzie się działo. A do wyborów jeszcze dwa lata. MJ

ENEA - do roboty



Szukali awarii, znaleźli ją na ul. Murarskiej, wycięli asfalt, wykopali dziurę, znaleźli kable. Były całe. Dziurę zasypało, przyklepiono posypanym asfaltem. Znow przyjechali, wycięli asfalt tuż za poprzednią dziurą.

Wykopali, znaleźli kable, załatali awarię. Zasypali, odjechali. To

pracownicy ENEI tak się trudzą. Dzisiaj przypominamy im, że pogoda się zmienia, ma być dużo słońca i powinien znaleźć się czas i pieniądze w ENEI, by asfaltem zalać pozostawione w jezdni dziury. Ulica jest gminna, ale za zniszczenia niech koszty ponosi ten, co zniszczył. MJ

Dla kogo ten znak?



Od tygodnia alejkę urozmaica znak drogowy. Zapewniamy, że tą alejką nie przejedzie żaden samochód do 3,5 tony ani inny. Kiedyś

próbowali ciągnikiem z ZGK i trochę polbruk naruszyli i nie naprawili, mimo interwencji. Znak stoi przy rondzie im. Warcisława. MJ

Gdy był czas na dyskusję, nie było chętnych...

Jak długo jeszcze można gadać i nic nie robić?!

(GRYFICE)

Niespodziewanie dla wszystkich radni pokłócili się o kotłownię w Prusinowie. Dlaczego? Tego na sesji nikt nie wyjaśnił. Jednak podczas gorącej wymiany zdań padła mroząca krew w żyłach informacja – kotłownia przynosi milion złotych straty rocznie.

Radni Razem dla przyszłości domagali się informacji o niej. Jednak powrót do tej sprawy może odbić się rykoszetem dla miłośników starosty zrzeszonych w tym klubie, gdyż tą kotłownią zawiadywał przez lata obecny starosta, gdy był prezesem PEC. Miała być ekologiczna, a więc tańsza, a jest bubel.

Na sesji informację o stanie przygotowań kotłowni gminnych do sezonu grzewczego w sezonie 2012/13 miał przedstawić burmistrz Andrzej Szczygieł. Poprosił o jej przedstawienie prezesa GTBS Zbigniewa Chabowskiego. Ten podszedł do mikrofonu i stwierdził: - Kotłownie są w stanie idealnym – i... wrócił na miejsce. Po zwróceniu mu uwagi przez przewodniczącego Krzysztofa Tokarczyka, że chyba zapomniał o kotłowni w Prusinowie, doszło między nimi do ostrej wymiany zdań.

- Ponieważ panu, panie przewodniczący do tej pory nikt nie zwrócił uwagi, że komentarze niech pan zachowa dla siebie. To, że pan jest przewodniczącym, poza prowadzeniem sesji, jak pan to raczył wcześniej zauważyć, nie ma pan żadnych szczególnych uprawnień. I w nosie mam pańskie komentarze.

- Pan jak zwykle potrafi tylko obrażać – zwrócił mu uwagę przewodniczący.

- Pana nie jest w stanie nikt obrazić. O niczym nie zapomniałem. Wymieniłem wszystkie kotłownie gminne zgodnie z wnioskiem - stwierdził prezes Chabowski.

Zareagował radny Krzysztof Kozak, który wniósł o zmianę po-



Radny Wiesław Malaca



Radny Ryszard Bidler



Radny Krzysztof Kozak

Na sesji ujawniono informację, że kotłownia w Prusinowie generuje stratę w wysokości miliona złotych rocznie.

rządki obrad i wprowadzenie do niego projektu uchwały zobowiązującej burmistrzowa do „osobistego, pisemnego, szczegółowego przedstawienia stanu zaawansowania przygotowań kotłowni komunalnych do sezonu grzewczego 2012/13” na kolejnej sesji, ze „szczególnym uwzględnieniem kotłowni w Prusinowie”. Uchwałę przyjęto.

- Zastanawiam się, dlaczego padł taki wniosek z Klubu Razem – głos zabrał radny Ryszard Bidler. - Przypomnę, że na początku roku, na komisji gospodarki, wpłynęło pismo prezesa GTBS, o stanie kotłowni w Prusinowie. Wszystkim radnym, zanim przyjęliśmy budżet, stan kotłowni był znany. Prezes GTBS apelował o zastrzyk finansowy dla tej kotłowni, gdyż nie gwarantuje w okresie grzewczym 2012/13, by kotłownia mogła spełniać swoje zadanie. Na sesji budżetowej też apelowałem do radnych, abyśmy się przychyłili i chociaż 150 tysięcy z rezerwy budżetowej zostawili na awaryjne sprawy. Decyzją Klubu Radnych Razem pieniądze zostały rozdysponowane tak, a nie inaczej. Dzisiaj mówienie, że nie wiemy, jak wygląda sytuacja na kotłowni w Prusinowie, byłoby kłamstwem, gdyż mu wszyscy mamy świadomość, że sytuacja tam jest niewesoła. Pan przewodniczący dużo, dużo wcześniej o tej sytuacji wiedział. Apelowaliśmy, żeby temat nie był

zamiatany pod dywanik, żeby był rozpatrywany i rozpatrzony. Na dzień dzisiejszy nie jest. Chciałbym, żeby pan prezes Chabowski powiedział tę gołą prawdę, jak to wygląda, bo zostawiać w niepewności mieszkańców Prusinowa byłoby skandalem. - stwierdził Bidler.

Słowa przedmówcy potwierdził radny Wiesław Malaca. - Na którejś marcowej lub kwietniowej komisji budżetu i finansów prezes Zbigniew Chabowski wyszedł z tym problemem. Pamiętam, że powiedział, jakie ta kotłownia generuje w ciągu roku straty, związane z awaryjnym umożliwianiem jej funkcjonowania. Okazuje się, że są one bardzo, bardzo duże. Sięgają około jednego miliona złotych. Mój wniosek na tej komisji – proszę sobie przypomnieć – był taki, żeby wziąć kredyt, żeby sprawę definitywnie załatwić, bo tego inaczej rozwiązać się nie da. Był czas i problem był postawiony, tylko że nikt tego problemu nie podjął. Osoby, które dzisiaj mówią, że trzeba to zrobić, przecież dokładnie wiedziały, że jest taka sytuacja. - przypomniał radny Malaca.

Radny Kozak w ogóle nie odniósł się do problemu, tylko stwierdził: - W tej chwili 150 tysięcy to nie starczy na wynagrodzenie jednego z prezesów, a nie budowę gazociągu. Ja usłyszałem, że wszystkie kotłownie w tej gminie działają idealnie i

będą działały idealnie. Nie wiem, czy się mylę, ale Prusinowo jest jeszcze w gminie Gryfice, a więc rada musi zobowiązać burmistrza, by do sprawy podszedł poważnie, w odróżnieniu od prezesa GTBS. Zobaczymy, co o tym myśli. - powiedział Kozak.

Od Redakcji.

Ujawniona milionowa strata na kotłowni w Prusinowie musi zaszkodzić każdego normalnego podatnika, którego podatki są w ten sposób marnowane. Wręcz odrażające jest wykorzystywanie tej sytuacji, sytuacji ludzi, do walki politycznej, a taka zaistniała z całą siłą na tej sesji. Burmistrz oczywiście ponosi tu wielką winę, bo przez lata nie potrafił sytuacji naprawić, a wielokrotnie była ona tam dramatyczna, ale też gdy już chciał to zrobić prezes Chabowski, stawiając problem na początku roku, radni z Razem dla przyszłości zbyli temat. Dzisiaj zadowolą się informacją burmistrza na następnej sesji, może we wrześniu, ale wtedy będzie za późno, by przed zimą cokolwiek zrobić.

Kazimierz Rynkiewicz

Ps. Dla przypomnienia powtórzę apel, jaki skierowałem do gryfickiej prokuratury półtora roku temu, opisując całą sytuację związaną z kotłownią w Prusinowie i jej dramatyczne dla mieszkańców następstwa. Czyżby miała się tej zimy powtórzyć?

Gazeta Gryficka (nr 2 z 13.01.2011 r.) pisała...

Prokuratorze, do Prusinowa

Prusinowo to wrzód na dupie władzy. Jak można pozwolić, by przez dwa lub nawet trzy tygodnie, przy największych mrozach, ludzie zmarli, bo nikt nie kwapi się naprawić pękniętego ciepłociągu, który doprowadza ciepło do wiejskich bloków?! Toż to nawet bydła tak się nie traktuje, bo jak ktoś dojrzy u kogoś zmarznęte i głodne konie lub psy, to zaraz leci do telewizji, zjeżdżają się gremia, debatują, pokazują dramatyczne obrazki na całą Polskę, a następnie zabierają zwierzęta do schroniska, a właściciela ciągną po sądach, informując opinię publiczną, ile to lat więzienia grozi delikwentowi za znęcanie się nad zwierzętami. Jak widać, zwykli mieszkańcy Prusinowa w hierarchii ewolucji (bo przecież nie społecznej) są poniżej zwierząt, bo nikt się nimi nie przejmuje. Dlaczego?

Ano dlatego, że władza w Gryficach w tym czasie zajęta jest powyborczymi wojenkami i przepychankami, a ci co powinni błyskawicznie wykonać naprawę, czyli Gryfickie Towarzystwo Budownictwa Społecznego, bo do niego należy kotłownia i ciepłociąg oraz obowiązek zaopatrzenia mieszkańców w ciepło, za co zresztą słono płacą, nie przejęli się zbytnio awarią. Przy normalnym burmistrzu prezes GTBS byłby natychmiast zdymisjonowany za opieszałość, ale nie w Gryficach. Tu zawsze znajdzie się jakieś wytłumaczenie.

Jak choćby takie, że kiedyś miały być ponoć nowe rury do wymiany ciepłociągu, ale zniknęły. Dyrektor GTBS Tadeusz Wierzchowski miał stwierdzić, że przejmując PEC w dokumentach nie znalazł nawet projektu przebudowy ciepłociągu w Prusinowie, ani też starych planów, jak przebiega stara linia tego ciepłociągu. Dlatego po omacku musieli szukać miejsca, w którym pękła rura z ciepłą wodą. No tak, ale GTBS przejął PEC już dawno temu, więc przejmując powinien zrobić inwentaryzację i stwierdzić braki i przystąpić do ich uzupełnienia. To normalna przecież procedura. Jak widać, nie w Gryficach.

Gdy PEC przechodził pod GTBS, rządził nim prezes Ryszard Kapelus. Czyż będąc prezesem nie powinien uzupełnić dokumentacji PEC? To dzisiaj w Polsce normalne postępowania, bo po komunie wiele spraw jest zaniedbanych, ale za to płaci się spore pensje dyrektorom i prezesom różnych instytucji i spółek, by pracowali, a nie zbijali baki.

Z kolei Kapelus przejął prezesurę w PEC po Kazimierzu Saci, o którym głośno robi się po każdej awarii ciepłociągu i jak bumerang wraca sprawa rur na jego wymianę. Wszyscy pyszczą, że były, że zniknęły, że

Sać je gdzieś wyprowadził i teraz cały problem jest przez obecnego starostę. Nie znoszę takich niezalatwionych spraw, ale w Gryficach to normalka. Więc może w końcu wyjaśnić rzetelnie tę sprawę – czy były rury, na co były przeznaczone i dlaczego ciepłociąg nie został wymieniony. Ale przecież dziennikarz nie jest śledczym i to nie jego rola. Za to urzędnicy biorą spore pensje, by wiedzieli, co się w ich urzędach, jednostkach organizacyjnych i spółkach miejskich dzieje. Więc najpierw postawmy właściwe pytania; był jakiś projekt modernizacji ciepłociągu; były rury, ktoś wydał na nie publiczne pieniądze i powinny być faktury. Jeżeli była inwestycja, to musiał być inspektor nadzoru i musiał być nadzór odpowiedniego wydziału lub urzędnika nad PEC-em. Gdzieś powinien być jakiś ślad w dokumentacji. Jeżeli pan Ryszard Kapelus obejmował prezesurę po Kazimierzu Saci, to powinien przejąć dokumentację. Jeżeli nie przejął, to dzisiaj powinien zostać pociągnięty do odpowiedzialności za zaniedbania i narażenie spółki na straty. Jeżeli wiedział, że projekt przebudowy został zrealizowany, to powinien od byłego prezesa Sacia przejąć tę dokumentację. Jeżeli nie było dokumentacji, a pieniądze zostały wydane, to powinien wszcząć postępowanie służbowe celem wyjaśnienia sprawy i w przypadku podejrzenia popełnienia przestępstwa niegospodarności powinien skierować sprawę do prokuratury. Jeżeli tego nie zrobił, to sam popełnił przestępstwo. Z kolei z tego przejęcia powinien rozliczyć go kolejny przejmujący, czyli prezes GTBS. Tak funkcjonuje państwo i samorząd, na każdym etapie zachowując ciągłość władzy, gdyby tego nie rozumieli urzędnicy. Tylko nie w Gryficach. Bo tutaj pan Kapelus nadal pracuje, teraz pod szyldem GTBS, jakby nic się nie stało.

I dochodzimy do wierzchołka tej góry niekompetencji, czyli burmistrza. To burmistrzowi podlegają spółki komunalne i on odpowiada za ich funkcjonowanie. Gdy prezesem PEC był Kazimierz Sać, z burmistrzem Szczygłem był w komitywie. Był w niej nawet dość długo po tym, jak został starostą. Razem przecież szli do wyborów w bloku wyborczym i układali władzę w Gryficach. Jeżeli Sać jako prezes PEC zrobił jakiś przekręt z tymi rurami, to nie mógł tego zrobić bez wiedzy burmistrza Szczygła. Wystarczyłaby pogłoska, by burmistrz wysłał tam urzędnika ds. kontroli lub komisję rewizyjną rady miejskiej, która prawie w całości składała się z radnych jego komitetu. Narzędzi miał sporo, włącznie z odwołaniem prezesa PEC. Jeżeli nie

Prusinowo, styczeń 2011



Tak sytuację w styczniu 2011 roku opisywała na sesji sołtys Prusinowa Maria Szafrńska. - Chcę nadmienić, że o te centralne, o te przysłowiowe rury ciepłociągu, walczyliśmy w Prusinowie już od 12 lat. Nikt nas nie słucha, nikt nam nie pomaga. Mam pisma, które kierowałam wcześniej do pana prezesa PEC-u pana Kazimierza Sacia, do burmistrza gminy Gryfice pana Andrzeja Szczygła i do pana prezesa GTBS Tadeusza Wierzchowskiego. Nikt się po prostu Prusinowem nie zajmował. Ciągłe pękały rury, ciągle były rozkopy – latem i zimą. Ja uważam, że tę sprawę - i ludzie tak uważają, nie tylko ja - że tą sprawą powinien zająć się prokurator, bo tak dalej być nie może. Ciepłociągi, które mogły być położone kilkanaście lat temu – zniknęły. Skorodowane rury pękają, wybuchają z nich fontanny gorącej wody...

wykorzystał ani jednego dla zbadania sprawy i dzisiaj prezes GTBS mówi, że nie ma projektu przebudowy i dokumentacji ciepłociągu, to są to po prostu kpiny z samorządu i samego burmistrza.

Jeżeli jednak zostały wydane pieniądze i są jakieś ślady, że rurociąg miał być wymieniony, to dzisiaj należy złożyć doniesienie do prokuratury na popełnione przestępstwo i trudno tu będzie mówić o przedawnieniu, gdyż doniesienie można złożyć z chwilą powzięcia wiadomości o jego popełnieniu. To powzięcie nastąpiło z chwilą odkopania rurociągu, gdy okazało się, że rury są tak skorodowane, że rozpadają się pod ciśnieniem wody (bo nie od mrozu), a więc niemożliwym jest, by były wymienione kilka lat temu.

Sprawa może być trochę podobna do tej spod Szczecina. Otóż w połowie grudnia, a więc w tym samym czasie, gdy w Prusinowie zmarli ludzie, Prokurator Apelacyjny w Szczecinie zobowiązał Prokuratora Okręgowego w Szczecinie do wyjaśnienia statusu oraz ustalenia organu zarządzającego odcinkiem dawnej drogi krajowej nr 3. Chodziło o to, że po oddaniu nowego odcinka trasy szybkiego ruchu, stary pozostawiono bez opieki (odsnieżania) i nikt się do niego nie przyznawał.

Podjęte przez Prokuratora Okręgowego w Szczecinie działania zmierzają miały do ustalenia podmiotu odpowiedzialnego za właściwe

utrzymanie nawierzchni dawnej drogi krajowej nr 3 i zasygnalizowanie mu istnienia ustawowego obowiązku usunięcia zagrożenia na drodze, powstałego na skutek jej oblodzenia i zaśnieżenia.

Nie wiem, czy gryficka Prokuratura zareagowała na to, co działo się w Prusinowie, a – moim zdaniem – powinna. Tam gdzie władza przestaje wypełniać swoje ustawowe zadania, powinny wkraczać organy ścigania i przymuszać tę władzę do ich wykonywania. Prokuratura powinna wszcząć postępowanie w sprawie narażenia zdrowia lub życia marzących ludzi oraz stworzenia zagrożenia dla bezpieczeństwa, poprzez brak szybkiej reakcji na zaistniałą awarię ciepłociągu (nielegalne podłączenia do prądu, pieców do kominów itp.). W tym przypadku słowa sołtys Prusinowa brzmiały jak doniesienie, ale na mieszkańców, ale to nie oni powinni odpowiadać za zaistniałą sytuację, lecz ci, którzy zmusili ich do takich zachowań.

Powtórzę; w przypadku zapadających wyroków w kraju wobec osób znęcających się nad psami, koniami i kotami, brak reakcji na znęcanie się nad człowiekiem stawia pod znakiem zapytania sens istnienia instytucji odpowiedzialnych za ochronę praw tegoż człowieka. Stąd już tylko krok do tego, by niezadługo burmistrz mógł zostać osioł, prezesem mogła zostać papuga, a prokuratorem struś.

Kazimierz Rynkiewicz

„Muzyka świata” w Ogrodzie Japońskim

(GRYFICE) O koncertach w Ogrodzie Japońskim mówiono od tygodni. Pomysł dobry. Tylko gdzie będą grać - zastanawiano się w prowadzonych rozmowach. Na mostku? Wąskich alejkach?

W niedzielne popołudnie, 22 lipca br., okazało się, że jest takie miejsce niezauważane w czasie spacerów, bo wtedy raczej interesują nas kwiaty i krzewy. Przed godz. 17.00 wszystkie ławki w ogrodzie były zajęte, podobnie foteliki rozstawione w pobliżu jednej z altanek.

Punktualnie, zgodnie z programem, o 17.00 dyrektor GDK Róża Szuster powitała melomanów i przedstawiła muzyków.

Maciej Strycharczyk - saksofon tenorowy i klarnet - absolwent Akademii Muzycznej w Poznaniu, klarnecista studia w klasie prof. Zdzisława Nowaka. Zakochany w muzyce latynoamerykańskiej, wielokrotnie koncertował na Sycylii z Anną Jurkaszewicz, kompozytorem Krzesimirem Dębskim i pianistą Andrzejem Jagodzińskim. Występował m. in. z Ewą Bem, Lorą Szafran, Vadimem Brodskim. Koncertował w Skandynawii, we Włoszech i w Niemczech. A dla gryfickich melomanów w Ogrodzie Japońskim z Maciejem Kozubą - gitara elektroakustyczna.



Maciej Kozuba - absolwent średniej szkoły muzycznej, ukończył także 4 lata Akademii Muzycznej w Poznaniu - kierunku gitara klasyczna. Muzyka silniejsza niż pogłębianie wiedzy wzywa go w świat na koncerty na terenie całego kraju i za granicą. W zespołach kameralnych łączy dwa nurty muzyczne, muzykę jazzową i muzykę Karibów. Występuje z Custom Club, Jazz Duo, Duo Tacos, współpracuje z Jose Torres. Oprócz gry na gitarze był organizatorem wielu koncertów



jazzowych w Szczecinie - Janusz Strobel, Piotr Biskupski, Mariusz Bogdanowicz - zespół The Globtrotters, itd.

Koncert udany, nagradzany braunami, nagłośnienie bardzo dobre, nutki niosły się po całym ogrodzie i poza nim, zatrzymując przechodniów na ul. Dąbskiego. Tylko dzieci na placu zabaw nie zwracały uwagi na grane melodie panów Maciejów. Ale dzieci mają swój świat, dorośli także, a w niedzielne popołudnie urozmaicane muzyką na żywo.

Opinie melomanów zdecydowanie pozytywne, połączone z oczekiwaniem na następne niedzielne koncerty. A najbliższy 29 lipca, również o godz. 17.00, pod znajomym hasłem: „Time to Express” (pop, rock).

Zapraszamy.

MJ

Ogłoszenie można nadać emailem: wppp1@wp.pl(wplata na konto)
PKO BP Oddział 1 w Łobzie
72 1020 2847 0000 1502 0067 0927**MIESZKANIA****Powiat łobeski**

Sprzedam mieszkanie 62 mkw. za 130 tys. Węgorzyno, tel.691515758

Resko, okolice, mieszkanie z garażem i działką. Cena: 65 tys. zł. Tel. 725 899 426.

Sprzedam mieszkanie w centrum Łobza, II piętro, własne c.o., niski czynsz. Tel. 502 581 472.

Mieszkanie w bloku, w Łobzie, 36 mkw. sprzedam za 82 000 zł, nr tel. 691-515-758.

Powiat gryficki

Sprzedam w Gryficach mieszkanie dwupoziomowe o pow. 77 mkw.: salon + jadalnia + dwie sypialnie, kuchnia, dwie łazienki, p.pokój, balkon. Po remoncie. Tel. 691 493 973.

Sprzedam mieszkanie w Gryficach ul. Niechorska, 2 pokoje, pow. 45,8 mkw., I piętro, środkowe. Tel. 602 695 748

Powiat drawski

Sprzedam kawalerkę 25 mkw. w Drawsku Pom. ul. Złocieniecka, cena 85 tys. zł. Tel. 663 768 423.

INNE**Powiat łobeski**

Tłumacz przysięgły języka niemieckiego: Łobez, ul. Warcista-wa 2 (Os. Książąt Pomorskich). Tel. 091 397 59 24, 505 972 167.

Łobez, oddam w dobre ręce małego kotka . Tel. 505 416 207

Powiat gryficki

Koszenie trawników. Tel. 698 297 570

Mam wolne miejsca na reklamy. Tel. 698 297 570

Region

Tłumacz przysięgły j. francuskiego. Kołobrzeg. Tel. 094 3521058 , 694 667 941.

PRACA**Powiat łobeski**

Wspólnota Mieszkańcowa w Łobzie zleci remont kominów. Tel. 517 527 873

Zaopiekuję się dzieckiem w Łobzie. Tel.663 376 701

NIERUCHOMOŚCI**Powiat łobeski**

Domy na wsi www.atut-dom.pl Tel. 600 265 547.

Działki budowlane: - Łobez - ceny już od 15 zł za 1 mkw. - Zajezierze 2129 mkw. - 43 000 zł. - Tucze nad j.Woświn 2700 mkw - 45 000 zł. Tel. 600 265 547.

Powiat gryficki

Sprzedam działki pod budowę w miejscowości Zaleszczyce (ok. 4 km od Gryfic). Cena do uzgodnienia. Tel. 697 414 464

Powiat drawski

Kupię gospodarstwo lub grunt rolny. Tel. 664 944 635

USŁUGI**Powiat drawski**

Docieplanie budynków, profesjonalne pryskanie ścian, wylewki betonowe. Moja strona: www. zacieraniebetonu.yoyo.pl Tel. 791 074 833

USŁUGI**Powiat gryficki**

Sala w Pogorzeliczy do wynajęcia na wesela. Możliwość zakwaterowania. Atrakcyjne ceny. Kontakt tel. 502 412 274.

Powiat świdwiński

Rzuć palenie – wystarczy 1 zabieg: nerwice, depresje, alergie, nadwaga. Gabinet Świdwin, tel. 880 400 739.

Region

Usługi budowlane, remontowe, montaż „TOM-SERWIS”. Tel. 781 016 125.

Koszenie i rozdrabnianie traw, prasowanie siana. Tel. 661 194 854 lub 94 363 1258

MOTORYZACJA**Powiat łobeski**

Sprzedam Mercedesa 123. Tel. 795 429 655

Bohnhorst InterHANDEL

Kupujemy pszenicę paszową i konsumpcyjną, pszenżyto, jęczmień, żyto, owies, kukurydzę, rzepak, lubin, bobik, peluszkę, groch oraz słonecznik.

Sami odbieramy, konkurencyjne ceny, szybka płatność!

Pełen pakiet ubezpieczeń rolnych!

Bohnhorst Interhandel Sp. z o.o.
Tel. 91 43 57 720, 91 43 141 43.

Zlecając ogłoszenie drobne do Gazety Gryfickiej

ukáže się ono w tej samej cenie także w innych gazetach:

Tygodniku Łobeskim, Tygodniku Pojezierza Drawskiego i Wieściach świdwińskich

To niedrogo - sprawdź.
Gryfice, ul. Wałowa 8/7

Tel. 694-664-745 e-mail: wppp1@wp.pl

Artykuły można czytać w Internecie:
www.gazetagryficka.xwp.pl

MK KWADRAT NIERUCHOMOŚCI

ul. Niepodległości 28 Łobez 73-150

500 702 855
500 702 884

www.mk-kwadrat.pl

MIESZKANIA SPRZEDAŻ

SMORAWINA - 2 pokoje, pow. 35,7mkw parter, beczynszowe	- CENA 35.000 zł
JEZIERZYCE - 2 pokoje o pow. 37,73mkw, działka, garaż	- CENA 62.000 zł
LESIECIN - 4 pokoje, pow. 74,65mkw+garaż, parter	- CENA 120.000 zł
ŁOBEZ ul. Kościuszki - kawalerka o pow. 30,4mkw, wysoki parter	- CENA 86.000 zł
ŁOBEZ ul. Browarna - kawalerka o pow. 30mkw	- CENA 83.000 zł
ŁOBEZ ul. H. Sawickiej - kawalerka o pow. 38,54mkw	- CENA 95.000 zł NOWA CENA
ŁOBEZ - ul. Obrońców Stalingradu, 3 pokoje o pow. 53,37mkw	- CENA 180.000 zł
ŁOBEZ - dwupoziomowe, 5 pokoi, pow. 100,9mkw	- CENA 250.000 zł
ŁOBEZ - kawalerka o pow. 34,14mkw, parter	- CENA 73.000 zł
ŁOBEZ - 2 pokoje, IV piętro, pow. 47,95mkw	- CENA 134.000 zł
ŁOBEZ - 2 pokoje, I piętro, pow. 55,59mkw	- CENA 115.000 zł
ŁOBEZ - 2 pokoje, IV piętro, pow. 49,7mkw	- CENA 155.000 zł
Łobez - 2 pokoje, pow. 42,8mkw	- CENA 80.000 zł
ŁOBEZ - 2 pokoje, parter, pow. 66,97mkw	- CENA 120.000 zł
ŁOBEZ - piętro domu, 2 pokoje o pow. 82,33mkw	- CENA 140.000 zł
ŁOBEZ - 3 pokoje, IV piętro, pow. 53,57mkw	- CENA 134.000 zł
ŁOBEZ - 3 pokoje, III piętro, pow. 58,5mkw	- CENA 154.000 zł
ŁOBEZ - 3 pokoje, pow. 51,19mkw	- CENA 165.000 zł
ŁOBEZ - 3 pokoje, pow. 56,23mkw	- CENA 154.000 zł
ŁOBEZ - 3 pokoje, parter, 64,51mkw	- CENA 130.000 zł
ŁOBEZ - 3 pokoje, II piętro, pow. 57,8mkw	- CENA 150.000 zł
ŁOBEZ - 3 pokoje, pow. 47,95mkw	- CENA 110.000 zł
ŁOBEZ - 3 pokoje, IV piętro pow. 56,23mkw	- CENA 175.000 zł
ŁOBEZ - 3 pokoje, I piętro, pow. 67,66mkw	- CENA 155.000 zł
ŁOBEZ - 4 pokoje, I piętro, pow. 57mkw	- CENA 175.000 zł
ŁOBEZ - 4 pokoje, 67,89mkw	- CENA 185.000 zł
ŁOBEZ - 2 mieszkania o pow. 48,3 i 25,43mkw	- CENA 180.000 zł

BEZPŁATNA POMOC W UZYSKANIU KREDYTU

Święto Policji w Gryficach

Z okazji 93 rocznicy powstania Policji Państwowej, w Gryfickim Domu Kultury odbyła się uroczysta odprawa, w trakcie której wręczono awanse na wyższe stopnie oraz przyznano nagrody pieniężne.

Oprócz policjantów Komendy Powiatowej Policji w Gryficach w uroczystości udział wziął Zastępca Komendanta Wojewódzkiego Policji w Szczecinie insp. Jan Pytka, przedstawiciele władz samorządowych, jednostek współpracujących na co dzień z policją oraz innych służb mundurowych. Podczas uroczystości Komendant Powiatowy Policji w Gryficach insp. Andrzej Spaczyński zaprezentował zebranym dokonania policjantów w minionym roku. Podkreślił, że Święto Policji to hołd dla wszystkich odda-

nych służbie policjantów. Wraz z szacunkiem dla trudnej służby, za którą grono policjantów otrzymało awanse w stopniach.

Na wyższe stopnie awansowano 28 funkcjonariuszy. W korpusie aspirantów awanse otrzymało 12 policjantów, natomiast w korpusie sierżantów 16 policjantów.

Za wzorowe wykonywanie obowiązków służbowych, wysoką efektywność w pracy Komendant Powiatowy wyróżnił nagrodami pieniężnymi 94 funkcjonariuszy oraz 23 pracowników cywilnych.

Awans na stopień Inspektora Policji otrzymał Komendant Powiatowy Policji w Gryficach Andrzej Spaczyński. Wręczenie awansu odbyło się podczas Wojewódzkich Obchodów Święta Policji w Koszalinie w dniu 24 lipca br.

Minister Spraw Wewnętrznych decyzją z dnia 5 lipca 2012 r. Srebrną Odznaką Zasłużony Poli-



Komendant Powiatowy Policji w Gryficach Andrzej Spaczyński otrzymał awans na stopień inspektora.

cjant nadał dla Komendanta Powiatowego Policji w Gryficach insp. Andrzeja Spaczyńskiego, natomiast Brązową Odznakę Zasłużony Policjant dla asp. sztab. Mirosława Kopycińskiego, specjalisty Wydziału Kryminalnego KPP w Gryficach.

Życzenia i wiele ciepłych słów oraz pochwał gryficcy policjanci usłyszeli od samorządowców powiatu gryfickiego.

Komendant Wojewódzki Policji w Szczecinie nadinsp. Wojciech Olbrys za szczególny wkład pracy, sumiennosc i zaangażowanie, wzorowe wykonywanie obowiązków służbowych wyróżnił imiennym ryngrafem pracownika policji panią Leokadię Agatę Goryniak oraz funkcjonariusza asp. sztab. Zbigniewa Koczota.

Podczas uroczystości głos zabrał również Zastępca Komendanta Wojewódzkiego Policji w Szczecinie insp. Jan Pytka, który podsumował pracę gryfickiej jednostki, podziękował za trud wkładany w służbę i życzył wszystkiego najlepszego policjantom i ich rodzinom. Słowa uznania i podziękowania skierował również do pracowników policji, których praca jest równie ciężka, odpowiedzialna i bardzo potrzebna.

Uroczystą odprawę uświetnił występ zespołu kameralnego „Cantabile” pod kierunkiem pani Izabeli Kuzi.

Asp. Edyta Klepczyńska Oficer Prasowy KPP Gryfice



Zagadka zarośniętego rowu

Sitowie przy ul. Starogrodzkiej w nikim nie budzi zdziwienia, chyba że zobaczy wychodzącą z niego sarnę lub lisa.

W tym roku powinno budzić zdziwienie, sitowie zarosło rów odprowadzający wody z pól do Regi. Terenowy Oddział Melioracji zapomniał zupełnie, że za ten rów ponosi odpowiedzialność i że powinien być wiosną oczyszczony z wszelakiego zielska. Jak jest, widać na zdjęciu. MJ



„Bezpieczne Wakacje 2012”

Z dziećmi na obozie o bezpiecznym wypoczynku



Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Gryficach informuje, że w dniu 19 lipca 2012 r. odbyło się kolejne spotkanie edukacyjne zorganizowane dla dzieci i młodzieży w ramach akcji „Bezpieczne Wakacje 2012”.

Tym razem miejscem edukacji była Baza Obozowa ZHP Słubice zlokalizowana w Mrzeżynie. W spotkaniu oprócz dzieci i młodzieży uczestniczyli również wychowawcy, ogółem 60 osób.

Edukację prowadzili przedstawiciele Inspekcji Sanitarnej w Gryficach, Straży Pożarnej w Gryficach, Straży Granicznej w Rewalu oraz WOPR. Podobnie jak na po-

przednich spotkaniach tak i teraz uczestnicy dowiedzieli się, jak spędzić wakacje, aby całym i zdrowym wrócić we wrześniu do szkoły. Na spotkaniu poruszano kwestie zasad przestrzegania higieny osobistej, higieny spożywania posiłków, jak ustrzec się przed kleszczami, bezpieczeństwo korzystania z kąpielisk, bezpieczeństwo przebywania w obszarach leśnych, zasady udzielania pierwszej pomocy. Dodatkowo przedstawiciele Straży Granicznej prezentowali sprzęt i wyposażenie wykorzystywane podczas swojej codziennej pracy. Pogadanka jak zawsze spotkała się z dużym zainteresowaniem słuchaczy. PPIS

Akcja „Bezpieczne Wakacje 2012”

Kąpiel w fontannie jest szkodliwa

Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Gryficach informuje, że jakość wody wypływająca z fontanny w obiegu zamkniętym nie podlega kontroli sanitarno - higienicznej. Państwowa Inspekcja Sanitarna nie bada wody w tego typu obiektów, są one elementem dekoracji miast i nie są przeznaczone do kąpeli.

Kąpiel w fontannie może być ryzykowna bowiem obiekty te pozbawione są urządzeń uzdatniających i dezynfekujących wodę. W wodzie takiej mogą występować różne zanieczyszczenia kałowe pochodzące od ludzi i zwierząt a także drobnoustroje chorobotwórcze typu bakterie coli, gronkowce itp.

Kąpiąc się w takiej wodzie możemy zafundować sobie salmonellę, czerwonkę, grzybicę i wiele innych chorób. Najczęściej zdarzają się choroby skóry oraz dróg pokarmowych i oddechowych. Ponadto w wodzie takiej mogą znajdować się substancje chemiczne zapobiegające rozwojowi glonów, które również są niebezpieczne dla zdrowia ludzkiego, zwłaszcza małych dzieci. Aerozole wokół fontann w czasie panujących wysokich temperatur mogą być źródłem zakażenia bakteriami z rodzaju Legionella.

Jeśli chcemy się ochłodzić, lepszym rozwiązaniem jest wizyta na basenie bądź kąpielisku, ponieważ w tych miejscach jakość wody jest monitorowana i badana. PPIS

Przebudowa wejścia do Portu Morskiego Mrzeżyno



(TRZEBIATÓW) Urząd Morski w Szczecinie ogłosił przetarg na wykonanie prac polegających na przebudowie dwóch falochronów oraz nabrzeża odpraw granicznych w Porcie Morskim Mrzeżyno - informuje Kurier Szczeciński.

Dzięki planowanemu przedsięwzięciu poprawi się stan infrastruktury zapewniającej dostęp do portu w Mrzeżynie. Zadanie obejmuje przebudowę falochronów - wschodniego i zachodniego - zbudowanych w latach 70. ubiegłego wieku oraz nabrzeża odpraw granicznych.

Wybrany wykonawca opracuje i zatwierdzi plany organizacji ruchu drogowego oraz bezpieczeństwa nawigacji. Falochron wschodni będzie nową budowlą, niezależną od istniejącej, natomiast zachodni powstanie jako odnoga obecnego w kierunku północnym. W przypadku nabrzeża odpraw granicznych, położonego na południu od falochro-

nu wschodniego, zostanie wyprostowana linia cumownicza, zwiększona będzie głębokość techniczna i dopuszczalna, wymienione będą systemy odbojowe i drabinki wyjściowe. Ponadto zaplanowano prace czerpalne - przebudowa toru wodnego polegać będzie na wyprofilowaniu jego nowej osi poprzez pogłębienie akwenu.

Termin zakończenia przebudowy wejścia do mrzeżyńskiego portu wyznaczono na 30 kwietnia 2014 r., a rozpoczęcie inwestycji zaplanowano na trzeci kwartał br.

Zainteresowani udziałem w przetargu mogą składać oferty do 22 sierpnia br. w Urzędzie Morskim w Szczecinie. O wyborze zdecyduje cena.

Przypomnijmy, że w listopadzie 2010 r. Urząd Morski zawarł porozumienie z Agencją Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, dotyczące dofinansowania tego przedsięwzięcia ze środków Europejskiego Funduszu Rybackiego. UM



998 STRAŻ W AKCJI

18.07.2012r.

Godz. 8.10 trasa Gryfice - Lubin - wyciek paliwa z samochodu ciężarowego. W działaniach brały udział 3 zastępy z JRG PSP Gryfice.

Godz. 10.50 Prusinowo - otwarcie mieszkania na prośbę Policji Gryfice. W działaniach brał udział zastęp z JRG PSP Gryfice.

Godz. 15.00 Niechorze - 2 mężczyźni wpadło do wody przy molo. W działaniach brał udział zastęp z OSP Niechorze.

19.07.2012r.

Godz. 14.46 Trzebiatów ul. Kasprowicza - pożar kuchenki w mieszkaniu. W zdarzeniu brał udział zastęp z OSP Trzebiatów i JW. 1879 Trzebiatów

Godz. 16.21 Rewal ul. Klifowa

- usuwanie pękniętego drzewa po burzy. W zdarzeniu brał udział jeden zastęp OSP Niechorze.

Godz. 19.32 Gryfice ul. Akacyjna - zadymienie w mieszkaniu. W działaniach brały udział 3 zastępy z JRG PSP Gryfice.

Godz. 21.20 trasa Gryfice - Brodniki - plama oleju na jezdni. W działaniach brał udział zastęp z JRG PSP Gryfice.

21.07.2012r.

Godz. 11.49 Gryfice ul. Broniszewski - wyciągnięcie topielca z rzeki Rega. W działaniach udział brały 3 zastępy PSP Gryfice

Godz. 13.16 trasa Gryfice - Raduń - wypadek samochodowy. W działaniach udział brały 2 zastępy PSP Gryfice.

MARATON ROWEROWY DOKOŁA

**Jesteśmy już po...
20 lipca o 17.30 ra-
zem z Romkiem Wę-
glarskim zjawiliśmy
się na placu Zwycię-
stwa w Gryficach i
tym samym szczęśli-
wi ukończyliśmy
Maraton Rowerowy
Dookoła Polski -
4000 km w 16 dni.**

W Gryficach witały nas rodziny i znajomi. Od Rewala jechaliśmy „pod eskortą” dwóch kolegów z K.R. Gryfland - Rysia i Stanleya. Prawdę mówiąc miałem nadzieję, że ten dzień będzie świętem wszystkich rowerzystów w Gryficach, przecież kończąc już po raz trzeci z rzędu M.R.D.P. robiłem to nie tylko dla swojej przyjemności i satysfakcji, ale też i dla popularyzacji sportu rowerowego w naszym regionie, robiłem to dla promocji naszego Miasta, Gminy, Powiatu i Województwa. Przecież między innymi poprzez takie wyczyny, jak tak ekstremalne wyprawy, czy to w Maratonie Dookoła Polski, czy udział dwóch kolegów z Gryfic w Bałtyk-Bieszczady Tour, Gryfice coraz bardziej znane są w środowisku rowerzystów w Polsce.

Dojeżdżając z Romkiem do Gryfic byłem - delikatnie mówiąc - zniesmaczony, żadnego zainteresowania. Już wyobrażałem sobie powitanie nas u Romka w Trzebnicy. W tamtym regionie jest całkiem inne spojrzenie na sport rowerowy i docenia się dokonania rowerzystów w celu promowania miasta. Wystarczy napisać, że w czasie M.R.D.P. 15 lipca, na koniec XI etapu, do Nysy sześcioma samochodami przyjechała grupa kolegów i koleżanek Romka z Trzebnicy, którzy rowerami wyjechali nam naprzeciw i spędziliśmy razem miłe popołudniowe chwile. No ale cóż, Trzebnica to nie Gryfice.

A teraz opiszę całą wyprawę.

4 lipiec 2012 r., środa - przygotowania

Już w godzinach rannych do Gryfic przyjechał Romek Węglarski. Rower już miał na miejscu (przywiozłem go z Gorzowa, gdzie w sobotę uczestniczyliśmy w Gorzowskim Maratonie Rowerowym). Stanisław Piórkowski przyjechał w



południe, zjedliśmy obiad i zaczęły się końcowe przygotowania sprzętu. Wieczorkiem rowery stały w garażu wraz z sakwami przygotowane do Maratonu, a my poszliśmy spać.

5 lipiec 2012 r.

Nazwa	I ETAP
Gryfice - Drozdowo	
Dyscyplina	Kolarstwo
Start	2012-07-05 03:50
Dystans	300.48 km
Czas trwania	14g:55m:19s
Średnia prędkość	20.1 km/h
Max prędkość	50.1 km/h
Kalorie	12557 kcal
Wysokość	6 m/127 m
Przewyższenie	1392m?/1379m?

Rano po zjedzeniu śniadania wyjechaliśmy przed czwartą rano. Dojeżdżając do Świnoujścia przywitała nas grupka rowerzystów, kolegów z K.S.Uznam, pod przewod-

nictwem Czarka Dobrochowskiego. Muszę napisać, że właśnie koledzy ze Świnoujścia to najwierniejsi kibice poczynił uczestników M.R.D.P. Oprócz pierwszego mojego startu, kiedy to po starcie nie jechaliśmy do Świnoujścia, za każdym razem towarzyszą nam koledzy z K.S.Uznam, zawsze jest głośno (Janek Wesołowski i Jego wybuchowe pomysły); Czarek, Bodo Rejman, który z zięciem odprowadzili nas pod Międzywodzie i inni.

Po dojechaniu do Rewala pracownicy CIPR przygotowali nam bardzo miłe pożegnanie przy nowym centrum w Rewalu. Były zdjęcia, wywiady, prezenty, a ludzie, którzy byli świadkami tej uroczystości, patrzyli na nas z niedowierzaniem, co my chcemy zrobić, jak można tyle jechać na rowerze itp. W pewnym momencie zaskoczenie... żegna nas nasz kolega z maratonów

Mirek Żabkiewicz, który chyba jako jedyny na placu wie, co znaczą słowa - jazda długodystansowa na rowerze. Pracownicy CIPR odprowadzają nas do Niechorza, gdzie przy latarni morskiej robimy sobie pamiątkowe zdjęcia i już jedziemy dalej. Trzebiatów, Mrzeżyno, Kołobrzeg, Koszalin, Darłowo i ok. 19. zmęczeni zjawiamy się w Drozdowie, gdzie mamy nocleg. Patrząc na pogodę na następny dzień nie mamy dobrych humorów. Nie dość, że zwyczaj nad morzem w lecie wiatry wieją od zachodu czy południa, tak teraz jak na złość wiatr wieje od wschodu, więc dokładnie „mordevind” i do tego prognozują opady deszczu. Ok. 10. zasypiamy.

6.lipiec 2012 r.

Nazwa	II
Drozdowo - Gniezdzewo	
Dyscyplina	Kolarstwo

POLSKI - 4000 km w 16 dni

Start 2012-07-06 03:54
 Dystans 275.53 km
 Czas trwania 13g:53m:55s
 Średnia prędkość 19.8 km/h
 Max prędkość 47.2 km/h
 Kalorie 11519 kcal
 Wysokość-17 m / 144 m
 Przewyższenie 1494 m?/1542 m?

Wstajemy o 3. rano, jemy co każdy przygotował sobie na ranny posiłek i przed 4., przy padającym deszczu, wyjeżdżamy. Po paru minutach jadąc ok. 22 km/godz. okazuje się, że z przodu jadę sam, Romek został ze Stanisławem, który jakoś nie mógł się rozkręcić. Po dojechaniu do Ustki, przy dalej padającym deszczu, czekam na wszystkich. Po chwili zjawia się Romek i czekając na Stanisława podejmujemy decyzję o jeździe swoim tempem. Po pół godzinie zjawia się Stanisław, informujemy go, że tak nie może być, bo w takim tempie nikt z nas nie dojedzie. Stanisław godzi się na naszą propozycję i już tylko z Romkiem jedziemy dalej, dalej w deszczu - Słupsk, Wiczo, Łeba i tu w drodze powrotnej przestaje padać. Gdzieś po drodze zatrzymujemy się w sklepie na drobny posiłek i dalej w kierunku na Władysławowo, później Hel i powrót na nocleg do Gnieźdzewa. Wracając z Helu spotykamy Stanisława, który jak się okazuje nie był w Łebie i na Helu. Pomimo to zastanawiamy się wspólnie, co musiał zrobić Stanisław, że dostał takiej siły, że przy naszym dużym wysiłku razem jedziemy na nocleg.... Spać kładziemy się ok. 22.

7. lipiec 2012r.

Nazwa III
 Gnieźdzewo - Frombork
 Dyscyplina Kolarstwo
 Start 2012-07-07 03:29
 Dystans 270.15 km
 Czas trwania 12g:28m:50s
 Średnia prędkość 21.6 km/h
 Max prędkość 51.3 km/h
 Kalorie 11515 kcal
 Wysokość 6 m/191 m
 Przewyższenie 1322 m?/1344 m?

Dzisiaj wstajemy wcześniej, bo czeka nas przejazd przez Trójmiasto. Po posiłku ja z Romkiem wyjeżdżamy już o 3.30, Stanisław nie chce z nami jechać, mówi że wyjedzie później. W planach troszkę mniej km, ale to Trójmiasto... Jakoś przejazd przebiegł pomyślnie i szybko, dawaliśmy z siebie wszystko, żeby zdążyć przed szczytem. Wczoraj wieczorem rozmawialiśmy wspólnie, że trzeba ten etap

zrobić szybciej, by był czas na odpoczynek przed morderczym następnym etapem (ok. 360 km). W planach był etap 240 km (moja pomyłka - w pierwszej wersji był nocleg w Redzie i przy opcji noclegu wcześniej nie uwzględniłem poprawki w km), więc rozmawialiśmy o skończeniu etapu w granicach godz. 13-14. Dojeżdżając do Stegny zaliczyliśmy sporą ulewę i całe szczęście, że było ciepło, dalej już Krynica Morska i Piaski. Piękne tereny i wspaniała pogoda, która pozwoliła nam wyschnąć. W Piaskach jemy pyszne pierogi z mięsem, dzwonię do Stanisława z pytaniem gdzie jest. Odpowiedź brzmi: Krynica Morska. Zaskoczenie. Wracamy i po 10 km mijamy Stanisława. Patrzymy się z Romkiem na siebie... bez kom. Jadąc z Romkiem jedziemy wolniej niż Stanisław?! Ale jedziemy dalej. Od Nowego Dworu do Elbląga w terenie otwartym mamy centralnie „mordewind” i to bardzo mocny, tak, że jadąc po zmianach nie przekraczamy 20 km/godz. Z Elbląga do Fromborka mamy objazdy i ładne podjazdy. Gorąco. U Andrzeja Piotrowiaka zjawiamy się ok. 16., dostajemy klucz do pokoju, ale najpierw uzupełnienie płynów. Po chwili dzwonię do Stanisława gdzie jest. Ku naszemu zaskoczeniu Stanisław mówi, że jest ok. 10 km od Fromborka. Czekamy z głupimi minami „wyjechani”, a Stanisław zajeżdża jakby zrobił sobie wycieczkę rowerową. Na tym etapie jak stwierdziliśmy wspólnie z Romkiem dostaliśmy „smary” od Stanisława.

Stwierdzenie faktów: Stanisław wyjechał 20 minut po nas, jadąc ścieżkami rowerowymi przez Trójmiasto i dalej jadąc sam całą trasę 270 km przejechał szybciej, niż nasza dwójka. Na pytanie o ilość przejechanych km z licznika odpowiedź brzmiała, że licznik wysiadł. Czekaliśmy nas męska rozmowa. Jako organizator oświadczyłem, że mi się to nie podoba i oczekuję od Stanisława szczerzej rozmowy wieczorem. Na żadną rozmowę Stanisław się nie zdecydował. Idziemy spać - jutro chwila prawdy.

8 lipiec 2012 r.

Nazwa IV
 Frombork - Wilkownia
 Dyscyplina Kolarstwo
 Start 2012-07-08 03:45
 Dystans 365.00 km
 Czas trwania 18g:10m:02s
 Średnia prędkość 20.1 km/h
 Max prędkość 58.6 km/h
 Kalorie 14816 kcal

Wysokość 29 m/324 m
 Przewyższenie 1636 m?/1533 m?

Wstajemy przed trzecią, jemy śniadanie, które zaproponował nam Andrzej, a przygotowane przez pracowników hotelu Kopernik. Mieliśmy wyjechać wcześniej, ale mocno pada, więc czekamy, aż się troszkę uspokoi. Przed czwartą przestaje, więc w drogę. Całe szczęście, że rano nie było wiatru, a później jednak zaczyna troszkę wiać, ale korzystnie dla nas. Prawie od startu jedziemy z Romkiem dobrym tempem, Stanisław jadąc zbyt wolno zostaje z tyłu. Po drodze zatrzymujemy się na jakieś śniadanie, by później, dopiero w Gołdapi, zatrzymać się na konkretny posiłek. Siedząc w barze przy drodze i jedząc posiłek, jakie było nasze zdziwienie, kiedy obok, jakby nigdy nie, przejeżdża... Stanisław. Wołamy go, żeby się zatrzymał na jedzonko, ale gdzież tam - nie chce, jedzie dalej. My też po chwili jedziemy i zaczynają się te „mazurskie Bieszczady” Straszliwie zmęczeni dojeżdżamy do leśniczówki Wilkownia przed 22. i - o dziwo - Stanisław przyjeżdża chwilę po nas. Nie mam ochoty na wieczorne rozmowy, szybka kąpiel i spanie.

9 lipiec 2012 r.

Nazwa V
 Wilkownia - Bohuła
 Dyscyplina Kolarstwo
 Start 2012-07-09 04:00
 Dystans 312.46 km
 Czas trwania 17g:38m:43s
 Średnia prędkość 18.0 km/h
 Max prędkość 44.9 km/h
 Kalorie 12999 kcal
 Wysokość 32 m / 221 m
 Przewyższenie 459 m?/330 m?

Rano, po uszykowaniu się do wyjazdu, przekazuję Stanisławowi telefon z GPS z prośbą, by go schował do sakwy. Stanisław Piórkowski zrobił mi straszną awanturę, nie przyjął telefonu i powiedział, że nikt go nie będzie kontrolował, nawyzywał mnie i pojechał. Przed wyjazdem poinformowałem go, że odmowa przyjęcia telefonu, który rejestruje trasę przejazdu, jest równoznaczne z wykluczeniem z Maratonu Rowerowego Dookoła Polski 4000 km w 16 dni. My z Romkiem czekamy ok. 40 minut, bo nad Wilkownią rozszalała się burza. Jak tylko zrobiło się spokojniej choć deszcz dalej pada - wyjeżdżamy. Cały etap to ciężkie zmagania ze zmęczeniem, deszczem, a później gorączką. Za Siemiatyczami zaczę-

ło rzucać moim rowerem; okazało się, że powoli uchodzi powietrze. Zajeżdżamy na CPN, pompujemy koło i jedziemy dalej, jest już późno, więc szkoda czasu na zmianę dętki. W Janowie Podlaskim znowu musimy dopompować powietrza, a że już jest niedaleko, decydujemy o bardzo szybkiej jeździe, żeby zdążyć przed zmrokiem. Do Bohuła dojeżdżamy przed 22., ja proszę gospodarza o pompkę samochodową i szybko zmieniam przebitą dętkę i przygotowuję rower do jazdy. Później szybko jakies jedzonko, kąpiel i przed 23. kładziemy się spać.

10 lipiec 2012r.

Nazwa VI
 Bohuła - Kowalówka
 Dyscyplina Kolarstwo
 Start 2012-07-10 03:54
 Dystans 310.35 km
 Czas trwania 14g:47m:07s
 Średnia prędkość 21.0 km/h
 Max prędkość 48.2 km/h
 Kalorie 12984 kcal
 Wysokość 142 m / 359 m

Po niecałych 4 godzinach snu wstajemy i po standardowym śniadanku (zupka z makaronem) ruszamy dalej. Dzisiaj znowu ponad 300 km. Etap spokojny, ze słoneczną i ciepłą pogodą. Przed Tomaszowem Lubelskim zaczynają się podjazdy. Wcześniej zdecydowaliśmy wspólnie z Romkiem, że nie powinniśmy się nawzajem opóźniać. Romek jest dużo lepszy na podjazdach, a z racji swojej wagi inaczej pokonuje zjazdy i czekając na siebie będzie opóźniał jazdę. Była to z perspektywy czasu bardzo dobra decyzja. Na ostatni podjazd przed Tomaszowem Lubelskim wjechałem pierwszy, a to dlatego, że Romek miał defekt - rozwalil mu się pedał. Zadzwoił do mnie, a ja na szczycie podjazdu, przy barze, załatwiłem Romkowi zwykły pedał, by tylko mógł jechać. Wjeżdżając do miasta natknęliśmy się na ogromną ulewę - zmoczyło nas dokładnie, ale dobrze chociaż, że było ciepło. Po dojechaniu do Kowalówki Romek od razu uruchamia maszynę szerszeniowej pomocy rowerowej. Mirek Miturski swoimi sposobami i kanałami załatwia całą sprawę. Dostajemy telefon do byłego Mastersa z Jarosławia Roberta Kozdrowickiego i umawiamy się na następny dzień na wymianę bloków i pedałów. Gospodyni w Kowalówce częstuje nas gorącym rosółkiem i po kąpeli i przygotowaniu rowerów do jazdy idziemy spać ok 21. Cdn.

Marek Zadworny

TECHNIKA OKIENNA
Selma R.P.H.U.
 Mariusz Żurek Sp. z o.o.

TWOJ PRODUCENT:
OKIEN I DRZWI PCV
RZĘSKOWO 1A, 72-300 Gryfice
 tel. (091) 384 56 15

REHAU
 QUALITY OKNA
 DESIGN

NA SPRZEDAŻ
DOMY JEDNORODZINNE
W ZABUDOWIE SZEREGOWEJ
 w Nowogardzie przy ul. Gen. Bema
PROMOCJA !!! 220 tyś. zł + działka
 tel. 606 047 132, 608 047 127, 91 462 14 40
 e-mail: keramzytsc@wp.pl

Asteroida nad cukrownią



(GRYFICE) W nocy z 22 na 23 lipca w pobliżu ziemi przelatowała sporych rozmiarów asteroida. Mieszkańcy Gryfic mieli niepowtarzalną okazję, by ją zobaczyć na czystym bezchmurnym niebie.

Była ona widoczna gołym okiem, przelatowała od strony cukrowni, w stronę Lidla. Kiedy mogliśmy popatrzeć na nią gołym okiem, można było dojrzeć warokcz, jaki ciągnęła za sobą. Ciekawym faktem jest, że przelatowała

ona na południe od Gwiazdy Północy, a przelatująca asteroida świeciła większym blaskiem, niż ta gwiazda. Asteroida NEA 2002 AM31 została zakwalifikowana do kategorii obiektów okołozemskich (stąd oznaczenie NEA - near-Earth asteroid). Astronomowie szacują, że jej szerokość wynosi od 610 do 1372 m i porównują ją z rozmiarami miejskiego kwartału. Mieszkańcy Gryfic mogli ją podziwiać aż do godziny 4.25.

Grzegorz Solarz-Kwiatkowski

Już zaplanuj wypad do Dobrej

Zapraszamy na 13. Jarmark Doberski

(DOBRA) Przed nami już 13 edycja popularnej zabawy kulturalno – rozrywkowej zwanej Jarmarkiem Doberskim.

Rozbudowany program, w którym znajdą Państwo elementy sportowe (Biegi Uliczne, Przełajowy Wyścig Rowerowy) i kulturalne, w postaci aż czterech przedstawień teatralnych (w piątek: „Królewna Śnieżka”, a w sobotę: „Pinokio”, „Pchła Szachrajka” oraz na podzamczu rycerze odegrają sztukę pn: „Opowieści przy Karczemnym Stole”).

Rywalizacja, to kolejna rzecz, łącząca nasze sceny z publicznością. W piątek warto będzie pojawić się bardzo spragnionym na Rynku Miejskim - otóż przygotowaliśmy dla Państwa upojną konkurencję o wiele mówiącej nazwie: „Mistrzostwa Europy w Piciu Soku Grejpfrutowego” – może właśnie TY zostaniesz mistrzem? Natomiast w sobotę po raz kolejny w szranki staną „kielbasożercy”, którzy będą próbować zdeponować dominatora z Węgorzyna w osobie p. Bogusława Tabora, który od dwóch lat nie pozostawia nikomu złudzeń, kto jest

mistrzem w Mistrzostwach Europy w Jedzeniu Kielbasy Doberskiej. We wszystkich konkurencjach czekają atrakcyjne nagrody oraz tytuł mistrza i splendor na cały rok.

Nie lada gratka szykuje się dla fanów muzyki rozrywkowej. Otóż w piątek imprezę nakręci Radio „ESKA”, a później wystąpią: „Trzeci Wymiar”, „Mesajah” & „Natural Dread Killaz”. Po nich dyskotekę poprowadzi znany na doberskiej scenie DJ Mrozik. W sobotę dla młodszej i starszej części publiczności zagrają „Wesołe Gospodynie”, „The Band Stargard”, „Żuki”, „Allside” oraz kolejny raz parkiet rozgrzeje DJ Mrozik.

Oczywiście poza wymienionymi wydarzeniami pojawiają się inne atrakcje jak np. przejażdżki konne, stoiska rękodzielnicze, wesołe miasteczko, smakołyki tradycyjne, byk rodeo, gokarty, strzelnice i wiele innych. W tym roku oprócz dwóch scen (Główniej i Średniowiecznej) pojawi się impreza towarzysząca pn. „Piknik Dobroczynny”, na którym będzie można przejechać się samochodami terenowymi oraz motocyklami i tym samym wesprzeć chorą na mukowiscydozę Patrycję Jadwiżyc.

Jako organizatorzy uważamy, że nie warto w tym czasie siedzieć w domu Do zobaczenia. Więcej na: www.jarmarkdoberski.pl

Ogłoszenia drobne i reklamy można składać w redakcji w Gryficach w godzinach dyżurów redakcji.

Gryfice, ul. Wałowa 8/7
Poniedziałki, wtorki i środy
w godz 13.00 - 15.00
(wejście od strony muru obronnego).

Tel. interwencyjny
Maria Jakubowska 694-664-745

DRUKARNIA

Oferujemy druk: - ulotek -
 plakatów - wizytówek - samokopii

Łobez ul. Słowackiego 6, tel. 91 39 73 730